

Kor@now! rus u granic Europy

25 marca 2020



Kiedy cała Europa zмага się z epidemią, u jej granic rodzi się nowy dramat, który niedługo może przerodzić się w ogólnoeuropejski kryzys. Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan dał bowiem zielone światło dla trzech milionów emigrantów, którzy czekają od miesięcy w jego kraju, aby przedostać się na teren Unii Europejskiej. Teraz Turcy zdecydowali się otworzyć bramy obozów i przejścia graniczne, co uruchomiło istną lawinę ludzi. Nikt jednak ich nie uprzedził, że po drugiej stronie nie będą mile widziani. Pracownicy posterunków granicznych w Grecji doświadczyli prawdziwego oblężenia. Przerażone władze kraju zaapelowały do władz UE o wsparcie, ale otrzymały głównie obietnice dotacji na rzecz umocnienia granic. Poszczególne państwa członkowskie zdecydowały się natomiast wysłać kontyngenty sił specjalnych oraz jednostki straży granicznej operujące w ramach europejskiej agencji Frontex. Działania te z pewnością nie powstrzymałyby napływu milionów imigrantów, dla których już w tej chwili brakuje miejsca w obozach przejściowych na granicy UE, ale do przybyczy z Bliskiego Wschodu oraz Afryki dotarła informacja, że epidemia niebezpiecznego wirusa w Europie wymyka się spod kontroli. Tymczasowo to ostudziło ich zapał, lecz Turcy nie są zainteresowani ponownym wpuszczeniem tych ludzi do kraju. Na granicy grecko-tureckiej powstał zatem pas ziemi niczyjej, okupowany przez dziesiątki tysięcy migrantów, którym grozi tam katastrofa humanitarna. Dramatyczna sytuacja zawisła na włosku, ale media bagatelizują temat. Relacja wideo i połączenie telefoniczne z greckim korespondentem.